

Wtorek, 11 kwietnia 1987 roku  
Rok XXII Nr 84 (6322)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Kolejny dzień wizyty E. Ochaba we Włoszech

## Turyn i Bergamo witają przewodniczącego Rady Państwa PRL

10 bm. Edward Ochab wraz z towarzyszącymi mu w podróży po Włoszech osobistościami polskimi i włoskimi przybył specjalnym pociągiem do Turynu. Zgromadzone wokół dworca i na trasie przejazdu tłumy mieszkańców Turynu gotowały gościom polskim gorącą, serdeczną owację.

Z okazji 22 rocznicy układu PRL-ZSRR

### Uroczystości w całym kraju

21 bm. przypada 22 rocznica podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między PRL i ZSRR.

20 bm. odbędzie się uroczysty koncert w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych. Koncerty i akademie przewidziane są też w większych miastach i w wielu zakładach pracy.

Obchody wzbogaca imprezy podejmowane w związku z 50-leciem Wielkiego Października.

### Z Wietnamu

#### Krwawe walki w strefie C

Amerykanie dokonali w niedzielę 96 pirackich nalożów na DRW. Wśród bombardowanych obiektów znalazła się m. in. stalownia Thai Kguyen, leżąca 56 km od Hanoi, na którą zrzucono bomby już po raz siódmy w ciągu miesiąca.

W strefie wojennej C - 104 km na północny zachód od Sajgonu - doszło do krwawej pięciogodzinnej bitwy między artylerzystami USA a partyzantami.

Barry Goldwater, były współzawodnik Johna w wyborach prezydenckich, oświadczył w niedzielę, iż rząd Johna prowadzi w Wietnamie politykę, jaką on sam zalecał przed trzema laty.

Goldwater wezwał do rozszerzenia wojny i do spotęgowania nalożów bombowych na Wietnam północny.

#### Komplet sądu stuttgartarckiego udał się do USA

Sąd przysięgłych w Stuttgarcie, przed którym od dłuższego czasu toczy się proces hitlerowskich ludobójców z getta lwowskiego, wydelegował dwóch sędziów, prokuratora i 8 obrońców do Stanów Zjednoczonych, gdzie przesłuchają mają pięciu świadków, którzy ze względu na zdrowotnych nie mogą przybyć do Stuttgartu.

Komplet sędziowski odleciał w poniedziałek do Nowego Jorku, skąd powróci ma 17 bm.



W sobotę, 8 bm. przewodniczący Rady Państwa PRL, Edward Ochab wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do miejscowości Cassino. Na zdjęciu: E. Ochab (w środku) i towarzyszące mu osobistości podczas uroczystości składania wieńca na cmentarzu żołnierzy polskich pod Monte Cassino. CAF-Photofax Czarnogórski

Goście polscy udają się do zakładów „Fiata”, gdzie Edwarda Ochabę wita prezes „Fiata” Agnelli. Obecni są także członkowie technicznej delegacji polskiej przy „Fiacie” realizującej plan współpracy.

Edward Ochab wpisuje do księgi pamiątkowej najserdeczniejsze pozdrowienia dla załogi i kierownictwa „Fiata”, po czym udaje się samochodem na zwiedzanie rozległych zakładów.

Po południu przewodniczący Rady Państwa podejmowany był śniadaniem wydawanym przez ministra Pastore w salach hotelu „Principe del Piemonte”. Mer miasta G. Grosso wręczył Edwardowi Ochabowi Złoty Medal Turynu.

Dalsza trasa podróży przewodniczącego Rady Państwa po Włoszech wiedzie do Bergamo - rodzinnego miasta garbaldczyka, płk. Francesco Nullo, który na czele włoskiego oddziału poległ w czasie powstania styczniowego pod Krzywką.

Po uroczystym powitaniu przez przedstawicieli miejscowych władz Edward Ochab złożył wieńiec pod pomnikiem Francesco Nullo.

#### Rozmowa E. Ochaba z Luigi Longo

Podczas swego pobytu w Rzymie przewodniczący Rady Państwa PRL Edward Ochab odbył w ambasadzie PRL przyjacielską rozmowę z gen. alnym sekretarzem Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo oraz członkami kierownictwa WPK.

## Białko z ropy naftowej dzieło uczonych radzieckich i francuskich

Na kongresie naftowym, który obradował w Meksyku, naukowcy ze Związku Radzieckiego i Francji przedstawiли najświeższe wyniki badań nad biosyntezą białka z ropy naftowej.

Delegacja radziecka na VII światowy kongres naftowy opisała metodę otrzymywania białka z produktów ubocznych przeróbki ropy naftowej, służących za pożywkę pewnej odmiany drożdży. Mięso zwierząt o trzymujących maczkę drożdżową może być zdrowym i bezpiecznym pożywieniem dla ludzi.

### Powódź w Brazylii

Co najmniej 10 osób straciło życie w wyniku wielkiej powodzi, która nawiedziła w ostatnich dniach północne stany Brazylii. Ponad 20 tysięcy osób straciło dach nad głową. Nadal padają tropikalne deszcze, co grozi dalszym podniesieniem się poziomu wód w rzekach.

60 tysięcy spółdzielczych mieszkań w 1970 r.

## Ostatni wspólny sejmik spółdzielni budownictwa mieszkaniowego Łodzi i województwa

125 delegatów z Łodzi i 62 delegatów z województwa wzięło wczoraj udział w całodziennych obradach zwoływanego raz na 3 lata Oddziałowego Zjazdu Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Łodzi. Fakt, iż był to ostatni wspólny „sejmik” spółdzielczości mieszkaniowej Łodzi i województwa - przed ostatecznym jej rozdzieleniem organizacyjnym, który usankcjonował wczorajszy zjazd - symbolizuje niejako zakres i wielkość przemian jakie ostatnio zaszły w modelu rozwoju budownictwa i gospodarki mieszkaniowej w naszym kraju. Nowa polityka mieszkaniowa powierzyła bowiem większość zadań w dziedzinie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ludności miejskiej - właśnie spółdzielczości co też spowodowało znaczny rozwój tego typu budownictwa i duży wzrost organizacyjny spółdzielni mieszkaniowych, a tym samym i konieczność podziału zbyt dużych grupujących je oddziałów. (Na naszym terenie - na oddział łódzki i oddział wojewódzki).

Władze Łodzi i województwa łódzkiego reprezentowali na zjeździe: I sekretarze KŁ i KW PZPR - J. Spychalski i S. Jedryszczak, sekretarze KŁ i KW - T. Głabowski i B. Malinowski, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi - J. Lorens.

### Międzynarodowa konferencja elektroniki i kosmosu

W Paryżu rozpoczęła się w poniedziałek międzynarodowa konferencja poświęcona zastosowaniu elektroniki w badaniach kosmicznych. W obradach uczestniczy około 700 uczonych z ZSRR, USA, W. Brytanii, Włoch, Holandii, Japonii i innych krajów.

dzi - E. Kaźmierczak i wiceprzewodniczący Prez. WRN - E. Majek, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi - J. Lorens.

Na wczorajszy zjazd przybyli z Warszawy członkowie kierownictwa Centr. Zw. Sp-mi Budown. Mieszkaniowe go z prezesem zarządu, pos. W. Kasperskim.

Miłym akcentem było wręczenie zasłużonemu działaczom spółdzielczym 4 Odnak Honorowych m. Łodzi i 11 - Woj. Łódzkiego.

W imieniu władz Łodzi i województwa zabrał głos I sekretarz KŁ PZPR, J. Spychalski, życząc delegatom owocnych obrad i podjęcia ważkich decyzji, które by zabezpieczyły dalszy rozwój spółdzielczości mieszkaniowej. Podkreślił też, że najważniejszym zadaniem jest wykonanie i przekroczenie planów budownictwa w bieżącej 5-lacie. J. Spychalski

ski przyrzekł daleko idącą pomoc władz w działalności spółdzielczości mieszkaniowej.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

### Łódź pięknie uczciła pamięć K. Hillera

#### Uroczystość z udziałem Zenona Kliszki

Wczoraj odbyło się w łódzkim Muzeum Sztuki uroczyste otwarcie wystawy prac K. Hillera, wybitnego malarza łódzkiego okresu XX-lecia międzywojennego, propagatora awangardowych balet w sztuce, a także zasłużonego działacza społecznego.

Na uroczystości przybył sekretarz KC PZPR - Z. Kliszko, kier. Wydziału Kultury KC - W. Kraśko, I sekretarz KŁ PZPR - J. Spychalski, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi - E. Kaźmierczak i inni przedstawiciele władz partyjnych i miejskich oraz łódzkiego środowiska kulturalnego.

Dziela Hillera przywołują we wstępnym, pełnym erudycji przemówieniu dyr. muzeum - R. Stanisławski, wysłuchanym ze skupieniem przez zebranych.

M. J.

### Indonezja przyjmie pomoc gospodarczą od każdego kraju

Dowództwo garnizonu wojskowego w Djakarcie zakazało wydawania skrajnie prawicowego muzułmańskiego dziennika „Karya Bhakti” za informowanie o działalności zdelegalizowanej muzułmańskiej organizacji „Dzihad” (Święta wojna).

Tymczasowy prezydent Indonezji gen. Suharto w oświadczeniu złożonym na konferencji prasowej dał do zrozumienia, że władze wojskowe nie zezwolą na utworzenie nowych partii politycznych. Podkreślił on, że Indonezja przyjmie pomoc gospodarczą od każdego kraju, jeżeli nie będzie ona uzależniona od warunków politycznych.

## Antyamerykańskie demonstracje w stolicach skandynawskich

W 27 rocznicę napaści hitlerowskiej na Danię i Norwegię odbyły się w stolicach trzech krajów skandynawskich wielkie demonstracje antyamerykańskie.

### 4 pożary w woj. łódzkim

W Woli Kamockiej pow. Piotrków z nie ustalonych przyczyn wybuchł pożar, pastwą którego padły 4 stodoły, należące do M. Bruzdy, S. Antkowiaka, Z. Wierczorka i S. Stusia. Straty szacuje się na 105 tys. zł. W gaszeniu pożaru brało udział 12 jednostek straży.

W Przanowicach Małych (pow. Brzeziny) spalił się budynek mieszczący oborę i stodołę, należący do S. Jaskuły. Straty - 25 tys. zł. Pożar gasiły 2 OSP.

Od iskry z komina spalił się dach na budynku mieszkalnym należącym do J. Durasika, zam. w Plewniku pow. Podębice.

W akcji brało udział 7 OSP. 2 OSP ugasiły pożar, jaki odzwierała w instalacji wybuchu w Tarnowskiej Woli pow. Rawa Maz. Spalił się dach na oborze oraz 3 krowy. Straty oblicza się na 30 tys. złotych. (c)

W pochodzie na ulicach Sztokholmu i potężnym wiecu w jednym z parków srodmieścia wzięło udział około 5000 osób.

W Danii akcja na rzecz zaprzestania bombardowań DRW i położenia kresu agresji amerykańskiej przeciwko narodowi wietnamskiemu nabrała szerokiego, ogólnokrajowego charakteru. Zebrano już ponad 200 tys. podpisów pod protestem, który zostanie przesłany do Białego Domu.

Również w Oslo odbyły się zorganizowane na szeroką skalę manifestacje na rzecz położenia kresu wojnie wietnamskiej.

## FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE



Dar  
ZPW im.  
Gwardii  
Ludowej  
dla II Kliniki  
Chirurgicznej  
AM

W ZPW im. Gwardii Ludowej odbyło się wczoraj przekazanie na ręce zespołu lekarzy z II Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Łodzi - wykonanej w tych zakładach według projektu lekarzy, oryginalnej w założeniach - przystawki rentgenowskiej do kontrastowego badania tętna. Przystawka ta (widoczna na zdjęciu jako ciemny szklany blat w ramie) przyczyni się do sprawniejszych i oszczędniejszych badań diagnostycznych. Wykonana ona została w czynnie społecznym zupełnie bezpłatnie.

Foto: A. Wach

# Sejmik spółdzielczości mieszkaniowej

(A) Dokonczenie ze str. 1

Dyrektor Oddziału CZSBM, Cz. Głębki stwierdził w referacie sprawozdawczym, że spółdzielczość mieszkaniowa Łodzi i województwa cechowała w latach 1964-66 tj. w okresie od poprzedniego zjazdu - dynamiczny rozwój zarówno działalności gospodarczej, jak i społeczno-wychowawczej oraz kulturalno-oświatowej. Liczba członków wzrosła z 19,6 tys. do 61,9 tys. łącznie z kandydatami. Przybyły dalsze tysiące nowych wybudowanych izb mieszkalnych, należących do 53 działających w Łodzi i województwie spółdzielni mieszkaniowych. Przewiduje się, że w latach bieżącej 5-letki tj. do 1970 r. zostanie oddanych do użytku w Łodzi i województwie ponad 76,2 tys. mieszkań, w tym w Łodzi i województwie ponad 31,9 tys. W roku 1970 zamieszkiwać już będzie w spółdzielczych mieszkaniach w Łodzi i województwie ponad 60 tys. rodzin.

Wydaje się konieczne, by realizację budownictwa spółdzielczego oprócz o projektowanie powierzchni miesz-

kań w górnej granicy istniejącego normatywu. Należało by też urozmaicić zestaw projektów typowych budynków mieszkalnych przy aktywnym udziale spółdzielczości mieszkaniowej.

W działalności społeczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej nastąpiło zacieśnienie współpracy spółdzielczości mieszkaniowej z organizacjami politycznymi, społecznymi, gospodarczymi i wydziałami kultury poszczególnych rad narodowych. Największe efekty osiągnięto zwłaszcza w pracy społeczno-wychowawczej wśród dzieci i młodzieży (w świetlicach). Inne kierunki działalności - to pomoc kobiecie pracującej i działalności kulturalno-oświatowej wśród dorosłych. Zwiększyła się znacznie aktywność samorządów spółdzielczych, m. in. rad osiedlowych.

Delegaci wysłuchali również sprawozdania rady oddziałowej, która sprawuje społeczny nadzór nad działalnością Oddziału i Spółdzielni Mieszkaniowych.

W dyskusji zabrało głos 12 mówców. Poruszono m. in. takie sprawy, jak: zabezpieczenie pełnej dokumentacji i terminowości uzbrojenia terenu, wykwaterowań i wyburzeń pod budownictwo spółdzielcze, rozwój usług w nowych osiedlach (m. in. wprowadzenie typowych pawilonów usługowych), przeciwdziałanie tendencjom ograniczania kosztów budownictwa, celem wyeliminowania nadmiernej oszczędności w wyposażeniu mieszkań, wprowadzenie - za przykładem „Łokatora” - wstępnych przeglądów - odbiorów mieszkań przez lokatorów, dążność do organizowania administracji poszczególnych osiedli na zasadach pełnego rozrachunku

gospodarczego w oparciu o samorząd osiedlowy. Wskazywano także na konieczność zorganizowania odpowiedniej informacji dotyczącej spółdzielczości mieszkaniowej, terminowego rozpatrywania skarg i wniosków, poszerzenia sieci świetlic.

Wśród postulatów (na V Krajowy Zjazd) na uwagę zasługują zwłaszcza: powiększenie normatywu mieszkaniowego, który by umożliwił jeszcze w bieżącej 5-letce zaplanowanie spółdzielczych mieszkań z balkonami i loggiami, większymi kuchniami i z szafami wbudowanymi, a także projektowanie mieszkań typu M-4 z 3 pokojami i dla 5 osób - z 4 pokojami; przyznanie prawa przydziału mieszkań M-3 w wypadku 2 osób dorosłych (matki lub ojca z synem, czy córką); stworzenie możliwości przydziału mieszkań o 1 normę większych dla mło-

dych rozwojowych małżeństw posiadających już 1 dziecko; zwiększenie tzw. średniej maksymalnej temperatury pomieszczeń mieszkalnych, obowiązującej w EC z 18 do 21 stopni.

Dyskusję podsumował zastępca prezesa Zarządu CZSBM - T. Lewandowski. Zawarte w dyskusji wnioski i postulaty znalazły swe odzwierciedlenie w podjętych uchwałach zjazdu.

Na zjeździe wystąpił również prezes Zarządu CZSBM - W. Kasperski, który nakreślił najbliższe zadania i perspektywy spółdzielczości mieszkaniowej oraz podziękował łódzko-wojewódzkiemu aktywowi spółdzielczemu za jego ofiarną pracę. Dokonał również wyboru delegatów na V Krajowy Zjazd oraz dwóch rad oddziałowych - spółdzielni mieszkaniowych m. Łodzi i Wojewódzkiej.

J. Gręb, Sl.

## Trzeci etap budowy Huty im. Lenina

(OD NASZEGO WYSLANNIKA)

Uruchomienie 20 grudnia 1966 r. kompleksu wielkiego pieca nr 5 Huty im. Lenina, zwanego z racji swej imponującej pojemności „Dwutysięcznikiem”, o zdolności produkcyjnej 925 tys. ton surowki rocznej miało dla budowniczych huty symboliczne znaczenie. Pierwszy surowki zakończył drugi etap budowy huty.

W cyfrach oznacza to zwiększenie zdolności produkcyjnej huty z 1,5 mln ton do 3,7 mln ton stał: rocznie, 25 proc. przyrostu produkcji koks, 44 proc. przyrostu produkcji surowki i 37 proc. wzrostu produkcji stali surowej w hucie.

1 maja 1966 r. rozpoczęto budowę III etapu Huty im. Lenina. O ogromie zadań świadczy jedna liczba - przedsięwzięcie przemysłowe budowy Huty im. Lenina, potencjał budowlano-przemysłowy dzienne w Nową Hutę inwestuje 7 milionów złotych. Tyle mniej więcej kosztuje jeden duży blok mieszkalny na naszym Teofilowie.

Dyrektor Huty im. Lenina poinformował dziennikarzy na zorganizowanej wczoraj w Nowej Hucie konferencji prasowej, o III etapie budowy huty. Obejmuje on lata 1967-1976. Najważniejszym zadaniem jest budowa tzw. slabin. Jest to kompleks walcowni, którego urządzenia służą do walcowania olbrzymich bloków stalowych, wlewów o ciężarze od 18 do 28 ton. Z wlewów tych otrzymuje się tzw. slaby (stągwa walcowni), służące jako półprodukt do produkcji blach i profili walcowanych.

Będzie to pierwszy tego rodzaju zakład w polskiej metalurgii. Dysponują nim dotychczas tylko ZSRR, NRF i USA. Swoimi rozmiarami slabin przewyższa nawet kompleks wielkiego pieca nr 5. Wydajność jego wyniesie około 5 mln ton slabów rocznie.

O ogromie tej inwestycji świadczy też i powierzchnia samego bloku głównego. Cały kompleks zajmie powierzchnię 70 ha. Ustawić trzeba będzie konstrukcje i prefabrykaty o ogólnym ciężarze 16 tys. ton i wmontować maszyny i urządzenia o wadze 12 tys. ton. Budowa wymagać będzie przesunięcia ziemi o objętości 1 mln m sześć, czyli tyle ile po mieści 50 tys. wywrotek o ładowności 3,6 ton każda.

Jeszcze jedna liczba - budowa slabiną kosztować będzie 3 mld 400 mln zł.

Oprócz slabin, III etap budowy Huty im. Lenina obejmuje budowę kompleksu walcowni, walcownię drobnych profili w Bochni i konwertor nr 3.

I etap budowy walcowni slabin powinien być zrealizowany w terminie do 30 czerwca 1968 r. Termin zakończenia budowy kompleksu walcowni slabin przewiduje się na przełomie 1969/1970 r.

Dzięki wybudowanym i przekazanym do użytku kompleksom i dokonanym pracom modernizacyjnym czynnym już obiektów, Huta im. Lenina zwiększy swoją moc przerobową do 5,5 mln stali rocznie.

A. PONIATOWSKA

## SKRÓT NAJWAŻNIEJSZYCH DEPESZ Z KRAJU I ZE ŚWIATA

■ Przewodniczący Rady Państwa PRL w swej podróży po Włoszech zwiędził w dniu wczorajszym Turyn, gdzie był podejmowany przez preza „Fiata” Angelli’ego. Po zwiedzeniu zakładów E. Ochab udał się do Bergamo - miasta rodzinnego pik. Nullo.

■ Podczas swego pobytu w Rzymie E. Ochab spotkał się z Luigi Longo i członkami kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej.

■ W Nowej Hucie rozpoczął się trzeci etap budowy. Obejmuje on lata 1967-1976. W ramach tego etapu budowany zostanie tzw. slabin czyli walcownia służąca do walcowania olbrzymich bloków stalowych.

■ W Spale odbywa się konferencja wojewódzkich komendantów MO, prokuratorów i przesłuchawców sądowniczych w sprawie przestępstwa.

■ Komplet sądu stutgarckiego udał się do Nowego Jorku w celu przesłuchania świadków oskarżenia w procesie zbrodniarzy z getta lwowskiego.

■ W Wietnamie toczyły się wczoraj zacięte walki w strefie C. Doszło tam do pięciogodzinnej starcia między armią USA i partyzantami południowowietnamskimi.

■ W Indonezji gen. Suharto oświadczył, że nie dopuści do powstania żadnej partii politycznej.

■ W Meksyku, na kongresie naftowym, naukowcy Związku Radzieckiego i Francji przedstawili najnowsze badania nad biosyntezą białka z ropy naftowej.

■ Sanocka Fabryka Autobusów prowadzi próby nad nowym modelem autobusu, którego przebieg ma wynieść 600 tys. km.

■ Bawiarzy z wizytą w St. Zjednoczonych minister obrony NRF Schroeder wysunął żądanie bardziej aktywnego udziału Bonn w planowaniu atomowym i w decyzjach o zastosowaniu taktycznej broni atomowej.

■ W Stanach Zjednoczonych podano do wiadomości, że po

bór wojskowy w czerwcu wyniesie 19.800 mężczyzn. Jest to najwyższy tegoroczny pobór. (2)

## Napięcie w Dominikanie

Liczne zamachy i akcje terrorystyczne podejmowane przez prawicę w Santo Domingo rzucają światło na poważny brak stabilizacji w Republice Dominikańskiej. Wojsko patroluje nieustannie ulice stolicy, która żyje praktycznie w warunkach stanu wyjątkowego.

Prezydent Balaguer udzielił dymisji dowódcy policji dominikańskiej, a na stanowisko ministra spraw wewnętrznych powołał pik. AmadioTio.

## Proces o łapownictwo w bońskim ministerstwie obrony

Przed sądem krajowym w Bonn rozpoczął się w poniedziałek proces o łapownictwo w bońskim Ministerstwie Obrony.

Oskarżony Karl Evers odpowiada za przyjęcie dużych łapówek za zlecenie poszczególnym firmom zamówień na sprzęt lotniczy.

## Pół miliona zł strat

## Wielki pożar na lubelszczyźnie

W nocy z niedzieli na poniedziałek w miejscowości Biskupice pow. Lublin wybuchł pożar, który objął 7 gospodarstw. Pastwa płomieni padła 17 budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz inwentarz żywy i maszyny rolnicze.

Według prowizorycznych obliczeń straty wynoszą ponad pół mln zł.

## Inwazja żmij w Dar es Salam

Ulewna deszcz padająca od kilku dni spowodowała inwazję adwitych żmij na stolicę Tanzanii. Żmije, w wielkości jadowite, czarne i zielone Mamba pokasały w Dar es Salam 5 osób. Pojawienie się takiej masy żmij w Dar es Salam znawcy tłumaczą gwałtownym ochłodzeniem wywołanym przez deszcz. Żmije pełzną do miasta, szukając schronienia w domach.

## Nowe „Sany” z silnikiem „LEYLANDA”

W Sanocekiej Fabryce Autobusów „Autosan” przechodzi próby eksploatacyjne nowy prototyp wozu „SFA-21”.

Autobus odznacza się estetyczną nowoczesną sylwetką i zapewnia doskonałe warunki jazdy; moc silnika Leyland wynosi 125 KM. „SFA-21” może być produkowany w wersji miejskiej i turystycznej. Jego przebieg wyniesie ponad 600 tys. km.

## Inauguracja Międzynarodowego Tygodnia Solidarności Bojowników Ruchu Oporu

Wczoraj w sali Teatru Nowego odbyła się uroczysta inauguracja Międzynarodowego Tygodnia Solidarności Bojowników Ruchu Oporu.

ZBoWiD, przedstawiciele wojska i młodzieży szkolnej. W podjętej przez zebranych rezolucji wyrażono pełne poparcie dla walczącego narodu wietnamskiego i protest przeciwko ludobójczym zapędom agresorów amerykańskich.

W części artystycznej zespołu DK przy ZPB im. F. Dzierżyńskiego wystąpił ze sztuką „Pamiętnik Anny Frank”.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

## Echa niedzieli

■ Mistrz olimpijski w zapasach Miedwied (ZSRR) brał udział w międzynarodowym turnieju zapasniczym w Łodzi. Położył on na łopatki w pierwszej minucie Długosza (kadra).

■ Jan Magiera wygrał pierwszy wyścig kolarski w tym sezonie zorganizowany w Warszawie. Dalsze miejsca zajęli: Demel, Czechowski, Wozniak, Kegel, Gawliczek, Kozłowski. Pierwszym łodzianinem był Otrębski z Budowlanych. Szalapski z Gwardii zajął 10 miejsce. Mistrz CRZZ Kowalski zajął 14 miejsce, a kandydat do drużyny Węskiego Pokoju Bławdzin sklasyfikowany został na 18 miejscu.

■ W międzynarodowym turnieju piłki siatkowej mężczyzn Polska pokonała mistrzów świata CSRS 3:0.

■ Anilana w rozgrywkach piłki ręcznej zajmując w tabeli ligowej dopiero 9 miejsce. Liderem jest zespół Gwardii z Opolą, a wiceliderem Wybrzeże z Gdańska.

■ Matson uzyskał ponownie wymienny wynik w kuli osiągnąwszy 248. Ponadto okazał się on wymienionym dyskobolem, który wynikiem 55,15 zbliżył się do rekordu świata.

■ Juniorzy Łodzi walcząc o puchar GKKFIF odnieśli kolejny zwycięstwo. Wygrali oni z Opolem 12:10. (a)

## Piłkarskie obrachunki

## ★ Dobra gra ŁKS we Wrocławiu ★ Zagrożona pozycja Startu

Tylko Ruch i ŁKS spośród drużyn zaliczanych do czołowej tabeli wygrali swe niedzienne mecze ligowe, natomiast pozostałe zespoły musiały się zadowolić podziałem punktów.

Wprawdzie na dwóch pierwszych lokatach nadal utrzymali się Zagłębie i Górnik, lecz

Ruch zbliżył się do nich na niebezpieczną odległość, wynoszącą obecnie już zaledwie dwa punkty. Pozycja ŁKS jest nieco słabsza, różnica bowiem do liderów tabeli wynosi 4 punkty, po dobie jak w przypadku bytomskiej Polonii, która tym samym konkuruje z ŁKS.

Łódzianie nie zawiedli we Wrocławiu. Niełatwo to było mecz, wadomo bowiem, ile w siłku i ambicji wkłada w grę zespół zagrożony spadkiem. Do sukcesu łodzian walcie przyczynił się Sadek, do postawy którego ostatnio było wiele zastrzeżeń. Dwa strzały przedniej marki znalazły drogę do siatki Śląska, przynosząc drużynie łódzkiej cenne zwycięstwo.

Ostatnie mecze potwierdziły mało skuteczną grę formacji ofensywnych pierwszoligowców. Wyjątek stanowił atak GKS Katowice, który w meczu z Szombierkami zdobył aż 4 bramki.

Drugie i trzecie miejsce należy się napastnikom Ruchu i ŁKS, którzy zdobyli po 2 bramki.

Pod znakiem niepowodzeń łodzianie minęli rozgrywki II-ligowe. Odra nieoczekiwanie przegrała z Victorią 2:3, cenny punkt straciła również Gwardia w wyniku bezbramkowej w spotkaniu z Warmią.

Również remisem 1:1 musieli się zadowolić Start grający z Polonią bydgoską. Wynik ten nie wystawia zbyt pochlebnego świadectwa napastnikom Startu, mimo iż oni bowiem wiele okazali do przehylenia szali zwycięstwa na korzyść swej drużyny.

Do niespodzianek na froncie II-ligowym zalicza się wygrana ostatniej w tabeli Olimpii ze Stalą 2:1, która przeważała tym samym zwycięski pochód mistrzów Garbarni - Lechia 1:1, MZKS - Hutnik 1:0, Thorex - Lotnik 3:1 i Unia - Górnik 2:2.

Rm.

## Najlepsza dziesiątka mistrzów ringu

Mistrzostwa bokserskie Łodzi zakończyły się szeregiem niespodzianek.

Cieszy nas, że pięściarze Wiedza byli dobrze przygotowani do mistrzowskiego turnieju. Zaczyna już zarysowywać się praca trenera W. Majchrzyckiego. Zwycięstwo Drożdżala odniesione nad Cichackim jest niewątpliwym sukcesem również i trenera. Wraca do formy Radziowski, który po ładnej walce wypunktował Kardasa. Dobrze, chociaż przegrał z Rykiewiczem walczył Filipiak.

Widzów przez Drożdżala, Radziowskiego i Olszewskiego zdołał już tytuły mistrzowskie - to już sukces.

Natomiast Gwardia zdobyła aż 7 tytułów mistrzowskich przez Kruka, Grzegorzewskiego, Rykiewicz, Flaszmana, Misiaka, „Kukuleczkę” oraz Józefowicza, który pokonał Kubackiego. Boksery Gwardii mieli jeszcze szansę zdobycia jednego tytułu mistrza w wadze półcięż-

## Ochrya drugi w Berlinie

W stolicy NRD zakończył się międzynarodowy turniej szermierczy. Wzięli w nim udział reprezentanci 9 państw. W szablach Ochrya zajął drugie miejsce.

## Dominik-Nowakowa przed Płocienniczakówną Faworyci wygrali konkurencje męskie

Tomaszów był terenem przebiegu biegaczy Łodzi i województwa łódzkiego. Mistrzostwa okęgu łódzkiego zgromadziły na starcie wszystkich najlepszych naszych biegaczy.

W biegu głównym kobiet do

szło do pojedynku między Dominik-Nowakową a Płocienniczakówną. Szybka okazała się Dominik-Nowakowa.

W biegach męskich zawodnicy wykazali dobrą formę. Zwycięstwa odnieśli faworyci.

## Dobrze wystartowali żużlowcy Gwardii W niedzielę inauguracja sezonu żużlowego w Łodzi

W pierwszym ligowym starcie żużlowcy Gwardii odnieśli cenne i zastępcze zwycięstwo w Pile.

Łodzianie wygrali z miejscową Polonią 51:26 pkt. Punkty dla Gwardii zdobyli: Sumiński - 11, Kupezyński i Mirowski po 10, Wróżyński i Strzelecki po 6, a pozostałe Golofit i Pietraszkiewicz.

W niedzielę, 16 bm. na torze Orla w Łodzi nastąpiła inauguracja sezonu żużlowego w Łodzi. Drużyna Gwardii spotkała się z zespołem KS „Karpacz” (Krosno). Program przewidywał 13 biegów. Drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach.

(n)

Drugie już zwycięstwo odniósł cbieujący biegacz Wiedza Chmielecki. Wysoką formę wykazał Rebach (Wiedza), który wygrał bieg na 3 km młodzików. Bieg na 3 km seniorów zakończył się zwycięstwem Mottocha (Spolem). Dwa pozostałe biegi seniorów na 5 km wygrał Mielczarek (Start), a bieg główny na 8 km Clara ze Startu przed Kikowskim (Spolem) i Morawcem (ŁKS). (a)

## Spadochronowy rekord Koszykowskiej

Studentka Politechniki Gdańskiej, Regina Koszykowska, członkini Aeroklubu Gdańskiego ustanowiła rekord Polski w skokach spadochronowych.

W czasie próby na lotnisku w Gdańsku-Przeczcu, skacząc z wysokości 2.000 m z opóźnionym otwarciem w dwóch skokach na celność lądowania, uzyskała ona 2.00 m.

# Samorząd wymaga zmiany w stylu kierowania

Dr JOLANTA KULPIŃSKA

adiunkt Katedry Socjologii Pracy  
Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego

brań. Samorząd to przede wszystkim pewien sposób współzależności i współdziałania wszystkich członków załogi w realizowaniu celów i zadań przedsiębiorstwa.

Rola organów samorządowych może być ujęta w dwu aspektach: jako kontrola administracji i jako współpraca z administracją.

Rola kontrolna wobec administracji zakłada pewną konfliktowość interesów między załogą i kierownictwem, przekonanie, że kierownicy mogą reprezentować nie tylko interesy załogi i interesy ogółu społecznego, ale że mogą wykrystalizować się jako grupa autonomiczna troszcząca się tylko o siebie. Wydaje się, że w naszej sytuacji społeczno-politycznej, ten aspekt samorządu nie wysuwa się na plan pierwszy. Przede wszystkim kim dla niego, że odrębność interesów załogi i kierownictwa nie ma charakteru trwałego i totalnego, ograniczając się do pewnych spraw i pewnych sytuacji. Ponadto zaś in-stytucje samorządowe są „mieszane”, złożone z różnych grup i kategorii społeczno-zawodowych. Mamy więc do czynienia z samorządem i samokontrolą.

Drugi aspekt — rola współ-

pracy załogi z kierownictwem wysuwa się zatem na plan pierwszy. Współdziałanie to leży bardziej może w interesie kierownictwa niż załogi, jeśli można w ogóle to ustalić. Dla reprezentantów załogi działalność samorządowa stwarza wiele szans awansu czy poczucie ważności i kolektynych (np. satysfakcja z działania dla dobra kolektywu). Dla kierownictwa natomiast samorząd oznacza, że załoga akceptuje władzę i decyzje kierownictwa, jest gotowa do sprawnego działania. Zapewnienie sobie takiej gotowości jest dla kierownictwa warunkiem niezbędnym działania skutecznego. Wymaga to jednak nie tylko współpracy z organami samorządu, realizacji wymogów statutowych w tym zakresie, wymaga to zmiany całego stylu kierowania oraz wielu zabiegów wychowawczych i organizacyjnych.

Oto kilka elementów tej zmiany.

Skuteczność samorządu może być zapewniona, jeśli udział w decyzjach dotyczących będzie nie tylko ustawowo zapewnionych spraw, rozstrzyganych przez KSE. Równie ważne jest uruchomienie i wykorzystanie „dołowych” ogniw samorządu — narażonych, czy konsultacji w grupie roboczej. Ważne są metody sprawowania kierownictwa — właśnie ów styl kierowania, dopuszczający wpływ, dyskusję, konsultację z podwładnymi.

Dlaczego zmiana stylu kierowania miałaby być konieczna? Bo tylko w ten sposób można zapewnić likwidację, bądź przy najmniej ograniczenie atmosfery konfliktów i podejrzliwości, unemożliwiającej wydajną pracę, hamującej inicjatywę i gorliwość pracowników. Celowo na dalszym miejscu umieszczam względy społeczno-moralne — atmosfera ludu i demokratyczne kierowanie są oczywiście niezbędne dla socjalistycznego kształtu stosunków międzyludzkich. Dlatego więc, skoro samorząd leży w interesie administracji, zdarzają się objawy lekceważenia go, naruszania jego uprawnień? Wydaje się, że w grę wchodzi tu troska o nożną sprawność działania, istotnie, podjęcie decyzji przez kierownictwo bez konsultacji z kolektywem może nastąpić szybko i bez kłopotów. Co więcej, kierownik wie, że za każdą decyzję odpowiada on sam. Wie z doświadczenia, że najczęściej kolektyw aprobuje jego decyzję, jakby nawet nie wnioskując w jej sens. W nawałę pracy woli więc nie przysparzać sobie kłopotu. Tymczasem jednak od biera sobie i załozę istotną szansę na przyszłość. Brak współdziałania odbija się później na zwolnieniu siły. Pozorcie sprawności dotyczy także kompetencji w podejmowaniu decyzji. Okazuje się bowiem, że podejmowanie decyzji wymaga znajomości rzeczy, której nie posiadają wszyscy pra-

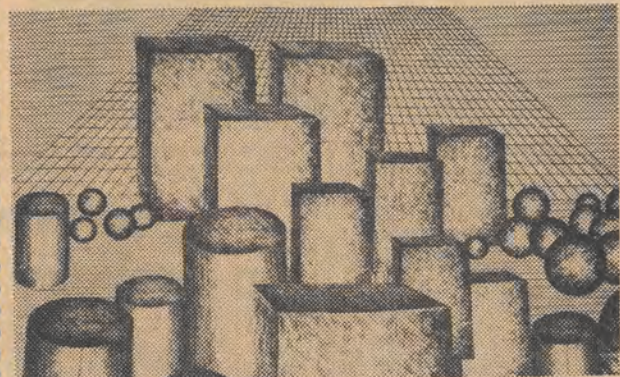
cownicy. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera informowanie pracowników o działalności samorządu i kierownictwa, informowanie w możliwie przystępny sposób, ujawnianie argumentów i motywów podejmowanych decyzji. Osiągnięcie wtedy można zrozumienie intencji, budowanie wzajemnego zaufania. Jest to sprawa wielkiej wagi, której zdaje się często nie dostrzegać kierownicy. Bolemy się różnym zdani, głosowania niejednomyślnego, zgłaszanych wątpliwości. Obawy te wynikają z wad w stylu kierowania. Właściwie, że różnice zdań mogą odzwierciedlać interesy i dążeń różnorodnych grup w załozie. Zamiast jednak stwarzać możliwości ujawniania tych dążeń, konfrontacji różnic — a następnie uzgodnienia stanowisk — zdarza się, że wolimy różnice zamazywać i ukrywać. Gdy w pewnych sytuacjach one się jednak ujawniają, jesteśmy zaskoczeni, nie przewidywaliśmy do rozwikłania sprawy. Zamiast kultywować mechanizmy dyskusji i współdziałania, zadowoliliśmy się „stojącą wodą”.

Czy zmiana tego stanu rzeczy jest w rękach kierownictwa? W znacznej mierze — tak. Wymaga od kierowników wszystkich szczebli określonych umiejętności, dobrej woli i wiarę, że ich podwładni również posiadają dobrą wolę i chęć współdziałania.

Wybrałam tylko jeden problem, spośród wielu innych ważnych dla funkcjonowania samorządu. Można by więc sądzić, że ograniczam zakres uprawnień samorządu, podkreślam tylko jego konsultacyjną i informacyjną rolę. Uczyniłam to świadomie. Wydaje mi się, że w nich zawiera się wiele spraw istotnych na obecnym etapie rozwoju samorządu i w ogóle zarządzania przemysłem. Sądze również, że jednym ze źródeł trudności jest wygórowanie oczekiwań wobec samorządu prowadzące do łatwych rozczarowań. Samorząd — powtarzam — jest pewnym sposobem współdziałania i współpracy załogi. Wymaga więc przy gotowania nie tylko fachowe go, ale przede wszystkim społecznego. I to od obu partnerów — załogi i kierownictwa.

## Nagroda w Oberhausen

# Liczby Schabenbecka



W sobotę odbyła się uroczystość, podczas której twórcą z Łódzkiego SMFF „Semafor” przyznano nagrody za filmy wyprodukowane w roku ubiegłym. W dziedzinie filmów animowanych nagrodę otrzymał film młodego debiutanta, absolwenta PWSTiF, Stefana Schabenbecka — „Wszystko jest liczbą”. Było nam tym przyjemniej, że już w lutym, po pierwszym pokazie filmu pisaliśmy: „W tej historii o człowieczku zaplątanym w świat matematyki autor zaprezentował się jako dojrzały twórca. Zwraca uwagę dość specyficzny, ujęty w logiczne rygory typ wyobraźni. To chyba pewniak, na którymś z festiwali”. Po sobotniej uroczystości poprosiliśmy Schabenbecka o wywiad.

Tymczasem w niedzielę radio przyniosło wiadomość, iż na festiwalu w Oberhausen, Schabenbeck za „Wszystko jest liczbą” otrzymał nagrodę w dziedzinie filmów rysunkowych...

— Wziął pan na warsztat temat trudny. „Aktorami” tego filmu są przecież liczby, bryły geometryczne. Potrafił je pan zdynamizować, łączyć w nie jakąś groźną „psychikę”...

— Jeśli tak, bardzo się cieszę bo o to właśnie mi chodziło. Interesowało mnie co można osiągnąć przez „zindywidualizowanie” abstrakcyjnych liczb, linii, brył. Zaczęłam zresztą ten film od pomysłu plastycznego. Kiedy zaczynałam rysować, poszczególne elementy powoli wiały się ze sobą, z fragmentów wynikały większe całości. Jak się to „złapie”, trzeba było tylko skoncentrować na pomysłach, starać się nie powtarzać znanych chwytów formalnych.

— Jeśli zaś chodzi o treść, film pana jest wieloznaczny, choćby przez postawienie problemu dość szerokiego, pojemnego. Każdy z widzów może inaczej rozumieć, inaczej interpretować przygody człowieczka stojącego się liczbą...

— ...i jednocześnie może określić swój stosunek do bohatera i jego niepokojów. Jeśli wszystko jest skończone, wyjaśnione, widz nie ma powodów do myślenia. Chciałbym, aby samo postawienie problemu budziło kontrowersje.

— Jakie wrażenia po pierwszym sukcesie?

— Prawdę mówiąc, czuję się zażenowany i jednocześnie boję się. Bo teraz przychodzi obowiązek robienia samych dobrych filmów. Nie wiem, czy mi się to uda, zresztą już jestem stremowany.

Rozmowa była przeprowadzona przed uzyskaniem wiadomości z Oberhausen, sądzimy więc, że Schabenbeck ma dziś jeszcze większą treść. Ale — oby więcej do niej takich było powodów...

J. KATARASIŃSKI

## Pieniądze rosną w polu

Pierwszym polskim środkiem płatniczym były, jeśli wierzyć historykom, kawałki lnianego płótna. Stąd nawet etymologia słowa — płacić, od nazwy tych lnianych płatków. Minęły wieki i nie się w tej dziedzinie nie zmieniło. Pieniądze i wszystkie papiery wartościowe wyrabia się w dalszym ciągu z lnianych odpadów.

Nie jest to jedyny sposób wykorzystania odpadów przez polski przemysł lniany, który obok dostarczania na rynek wyrobów użytkowych, zajmuje się m. in. kooperacją z... górnictwem. Tkaniny produkowane ze wszelkiego rodzaju odpadów i włókien niepełnowartościowych wykorzystywane są do tzw. „zamulki” wyeksploatowanych już chodników w kopalniach. W bieżącej 5-lat-

ce powstanie nowa przedziałnia i tkalnia w Gnaszynie k. Częstochowy, gdzie przetwarzane będą z przeznaczeniem na „zamulke” odpady przemysłu nie tylko lnianego, ale całego przem. lekkiego.

Następnym odbiorcą lnianego stanie się, być może, przemysł motoryzacyjny. Związane jest to z rozwojem przetwarzania odpadów lnianych na tzw. włókno, czyli materiały nie tkane stanowiące nowość lat powojennych. W motoryzacji (chodzi o wyposażenie samochodów), mogą mieć zastosowanie włókna iglaste i tzw. pseudowłókna. W tej chwili bardzo nowoczesny oddział włókna w Lublinie przerabia rocznie 600 t odpadów na materiał o powierzchni 2 mln m<sup>2</sup>. Znajdują one zastosowanie w przemyśle odzieżowym w charakterze wkładek usztywniających i tzw. uzupełniających.

Odrębną dziedziną wykorzystania odpadów jest produkcja płyt paździerzowych. Poprzednio paździerz po prostu palono, w tej chwili np. w roku 1965 sam eksport płyt paździerzowych przewniósł przemysłowi lnianemu 3.426 tys. zł dewizowych. A eksportuje się jedynie ok. jednej trzeciej całej produkcji pięciu nowoczesnych zakładów produkujących płyty.

Dobre doświadczenia z paździerzami zachęciły inżynierów „z lnu” do zajęcia się technologią produkcji płyt ze słomy rzepakowej. Kilka lat temu próby takie czynione za granicą — skończyły się fiaskiem. Natomiast grupa 12 polskich inżynierów przemysłu lnianego i przemysłu włókien lkowych opracowała już metodę, którą bez obawy można nazwać rewolucyjną. W roku 1968 w Malborku przystąpi się do budowy prototypowej wytwórni mebli z płyt produkowanych według tej metody. W roku 1970 zakład zostanie oddany do eksploatacji, po kilku latach przemysł lniany przekaże go według kompetencji przemysłowi meblarskiemu. W 1971 r. 100 proc. paździerz i słomy rzepakowej zostanie zagospodarowane. Przy szłym użytkownikom mebli „rzepakowych” możemy domnieść, że nie posiadają one charakterystycznego dla paździerzy zapachu. (iw)

## Ręce „BB” w rzymskich „Ustach Prawdy”



Brigitte Bardot przebywa obecnie w Rzymie, gdzie brać będzie udział w nakręcaniu filmu Louisa Malle opartego na opowiadaniu Edgara Poe’a „William Wilson”. 5 bm. popularna aktorka zwiędziła za bytki „wiecznego miasta” — a wśród nich słynne „La Boccadella Verita” („Usta Prawdy”). Brigitte uczyniła też zadość tradycji i włożyła obydwoje ręce w „Usta Prawdy” — a tradycja głosi, że jeśli ktokolwiek, kto choć raz w życiu skłamał, ośmieli się włożyć weń dłoń — to zostanie mu one odgryzione. Jak widzimy — Brigitte bez cienia lęku dała dowód swej prawdziwości. (iw)

## Ciekawostki ze świata

# ★ „Małe szczęście” z automatu ★ 13 — letnia panna młoda

400 mln marek w grosi-  
kach zaryzykowali o-  
bywatele NRF w 95  
tys. automatów do gry. Staw

ka wynosi 10 fenigów, wv-  
grana nie może przekraczać  
jednej marki. Pojedyncza  
„gra” trwa 15 sekund. Cho-  
dzi o to, by gracz nie prze-  
puścił zbyt szybko posiada-  
nej gotówki.

Właściciele automatów za-  
łą się, że ich dochody są  
zbyt niskie. Po opłaceniu po-  
datków i „doli” właścicielom  
lokalu, gdzie maszyny się  
stawia, pozostaje im około  
25 marek miesięcznie od  
szuki. Domagają się więc  
zdwojenia stawki i wygranej  
oraz skrócenia czasu trwania  
jednej „gry”.

Jako załącznik do podania,  
skierowanego do ministerstwa  
w Bonn, posłużyło petentom  
opracowanie naukowe, spo-  
rządzone przez dr socjologii,  
prof. R. Königa. Udowodnia  
ono na 785 stronach, że gra  
w automatach nie przynosi  
uszczerbku niemieckiej du-  
szy. Ze przeciwnie, automa-  
ty tego typu „wnoszą wkład”  
do kultury miejsca, gdzie się  
znajdują gospody albo ni-  
wiarni. Poza tym, argumen-  
tuje dr König, że 95 procent  
graczy nie zdradza oznak  
zdegenerowania czy gniewu  
w wyniku przegranej.

Dodatkowo denerwuje wła-  
ścicieli małych automatów  
do gry to, że nie kto inny,  
jak rząd NRF patronuje  
świątyniom hazardu, tyle że  
na większą skalę, bo ha-  
zardu w kasynach gry, lote-  
rii zwykłej i liczbowej. Obró-  
ty z tych imprez przedsta-  
wiają imponującą sumę  
dwóch miliardów marek!

Jej ulubionym zajęciem by-  
ły ręczne robotki i gim-  
nastyka. W dzienniku  
miała same „dobre” i „bar-

dzo dobre”. Z największym  
zapalem śpiewała w chórze  
kościelnym. Dzisiaj 13-letnia  
Barbara Scheke jest naj-  
młodszą mężatką w NRF.  
Wyszła właśnie za mąż za  
amerykańskiego żołnierza —  
22-letniego Josepha Englischa  
i w kwietniu spodziewa się  
dziecka. Małżeństwo meżatek  
jest w NRF coraz więcej  
(102 w 1964 r., 151 w 1965).  
Bariera wieku w odniesie-  
niu do dziewcząt tak jakby  
w ogóle nie istniała, podczas  
gdy chłopcom poniżej osiem-  
nastki prawo zabrania że-  
niażki.

W kwestii zamażpójścia  
małolatki decyzja znajduje  
się w ręku sądziego. Jego o-  
bowiążkiem jest zbada-  
warunków i czynników prze-  
mawiających „za” i „przeciw”  
małżeństwu dziewczynki po-  
niżej lat 16. W przypadku  
małej Barbary decydujące  
zdanie miała jej babka: we-  
dług jej opinii, młodzi ludzie  
bardzo do siebie pasują, co  
zaś do kwalifikacji 13-let-  
niej wnuczki, to umie ona  
„rozwiązywać krzyżówki”,  
pracę, prasować, piec placki  
i nianaczyć dzieci”. (j)

## Sztuczne wyspy na Atlantyku

Roy Mason, brytyjski mini-  
ster obrony do spraw wyposa-  
żenia, zapoznał się w piątek  
z oryginalnym planem stworze-  
nia systemu sztucznych wysp,  
ciągnącego się przez Ocean  
Atlantycki.

Wyspy mogłyby spełniać funk-  
cję stajek meteorologicznych,  
pomagać w kontroli komunika-  
cji lotniczej i służyć jako lot-  
niska etapowe dla helikopterów.

## Pierwszy czarny „bobby” w Londynie



Landyn jest najbardziej chyba kosmopolitycznym  
miastem świata — jedna czwarta mieszkańców tej me-  
tropoli, to przybysze z innych krajów z czego poło-  
wa to „kolorowi”. Cudzoziemcy przeniknęli do wielu  
urzędów i instytucji, istnieją jednak określone zawody  
zarezerwowane wyłącznie dla rodowitych Anglików. Do  
zawodów takich zaliczał się do niedawna brytyjski po-  
licjant. Do niedawna — gdyż obecnie przyjęty został  
w szeregi londyńskiej policji Murzyn. Jest nim Norwell  
Lionel Gumbs, który w wieku 9 lat przybył do Wiel-  
kiej Brytanii z Indii Zachodnich.

Na zdjęciu: Gumbs — już w uniformie londyńskiego  
„bobby” — podczas szkolenia na kursie przygotowa-  
wczym.

## Przejdzie pod torami



Po przerwie spowodowanej niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi i brakiem rąk do pracy, budowa przejścia dla pieszych, pod naszym kolejowym na Pabianickiej znów ruszyła.

W tej chwili prace konstrukcyjne przy budowie przejścia na Pabianickiej wykonywane są w 60 proc. Przejście zostanie oddane do użytku przed 22 Lipca. Co na tym zyskają łodzianie? W pierwszym etapie swobodne przejście pod naszym kolejowym ze strony południowej na północną, a w perspektywie — z chwilą wybudowania łódzkiej obwodnicy kolejowej — połączenie z przystankiem osobowym PKP, który ma tam powstać. (p)

Foto — Andrzej Wach

Tylko do 15 kwietnia

## Dziś kupon zastępczy

Niektórzy z naszych Czytelników — pragnący wziąć udział w konkursie „Umiemy chodzić — umiemy jeździć” — sygnalizują, że brakuje im do kompletu kilku kuponów.

Bragnąc umożliwić im wzięcie udziału w losowaniu cennych nagród wartości 20 tys. zł — zamieszczamy dziś kupon zastępczy, na którym należy zaznaczyć dowolną brakującą numerację.

Przypominamy, że 10 odpowiedzi na zbiorowej karcie wraz z 10 kuponami — należy przysłać najpóźniej do 15 kwietnia br. na adres: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska nr 96 z adnotacją na kopercie: Konkurs „Umiemy chodzić — umiemy jeździć”. (X)

## Kupon „Umiemy chodzić — umiemy jeździć”

(imię i nazwisko)

(adres)

## W tych 8 sklepach:



ul. Piotrkowska 34  
114  
69  
97  
26  
29  
Wł. Bytomskiej 8  
Sienkiewicza 50  
prowadzimy wspólnie z WHT

kiermasową sprzedaż MODNYCH TKANIN na sezon wiosenno — letni

## 2.328 mln. zł oszczędności ★ Ajencje PKO w osiedlach? ★ Konkurs wytrwałych dla włóknarzy Jesteśmy miliardernami

Stan oszczędności w PKO na książeczkach mieszkańców Łodzi wynosi 2.328 milionów złotych. Łodzianie są w posiadaniu 850 tys. rozmaitych książeczek oszczędnościowych. Na statystycznego łodzianina przypada 2.700 złotych oszczędności.

Dużą popularność zdobyły sobie książeczki premiowane samochodami. Nic dziwnego, do tej pary mieszkańcy Ło-

dzi i województwa wygrali już 1276 samochodów. Również bardzo popularne stały się książeczki terminowe z wyższym oprocentowaniem. Niestety, wciąż jeszcze zbyt mało spopularyzowane są książeczki mieszkaniowe oraz wieloletnie. Zwiększenie ich liczby i spopularyzowanie tej formy oszczędności staje się zadaniem nr 1 zarówno dla PKO jak i społecznych komitetów upowszechniania oszczędności oraz organizacji młodzieżowych, zwłaszcza ZMS i ZSP. Cenna jest inicjatywa ZMS fundowania książeczek mieszkaniowych dla sierot z Domu Dziecka oraz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przem. Włók., Odzieżowego i Skórzanego, aby w razie śmiertelnego wypadku przy pracy zakład fundował takie książeczki sierotom po jednym żywicielu rodziny.

PKO rozszerza stale zasięg swoich usług dla oszczędzających, którzy mogą bezgotówkowo w oparciu o swoje wkłady dokonywać przelewów uiszczając w ten sposób rozmaite rachunki. Z pewnością oporami przyjmują się tylko kupowanie z książeczką PKO w rękę, droższych artykułów przemysłowych. Wprawdzie 74 placówek w Łodzi i województwie wprowadziły tę formę bezgotówkowej sprzedaży, ale nie rozwija się ona tak jakby należało się tego spodziewać. Przyczyna jest to, że kierownicy sklepów nie otrzymują ekwiwalentu za wykonanie zajmujących czas na nupulacji przy dokonywaniu odpisów z książeczek PKO.

Dotychczas 48,5 proc. wszystkich operacji wykonywały ajencje przyzakładowe PKO. W roku bieżącym powstaną dalsze ajencje. Planuje się m. in. zorganizowanie takich placówek w osiedlach mieszkaniowych, jeśli tylko znajdą się chętni na agentów. W kasach własnych PKO chce stworzyć w tym roku dla swych klientów lepsze warunki obsługi. W październiku ma być ukończony wreszcie remont gminu PKO. Na parterze urzędzonych będzie 40 stanowisk kasjerów. Ilość kas uruchamiana będzie w zależności od potrzeb. Nowe

oddziały PKO mają powstać do roku 1970 na Placu Wolności i na Placu Niepodległości. W latach następnych projektuje się budowę oddziałów na Dąbrowie i Zubardzie.

Obecnie w okresie wypłat przez łódzkie zakłady pracy nagród z funduszu zakładowego, PKO stara się o to, aby jak najwięcej pieniędzy przelewać poprzez książeczki oszczędnościowe. Na uznanie zasługujących inicjatyw Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Włók., Odzież. i Skórz., który wraz z PKO zorganizował konkurs dla wytrwałych i oszczędnych. (Kas.)

## „Informator o zabytkach Łodzi”

Wydany w swoim czasie i inicjatywy Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi oraz miejskiego konserwatora zabytków „Informator o zabytkach Łodzi” rozszedł się momentalnie. Obecnie ukazał się jego drugi nakład (poprawiony).

Informator ten w opracowaniu Tadeusza Byczko i Ireny Popławskiej zawiera nie tylko interesujące szczegóły z przeszłości naszego miasta, ale również odznacza się bardzo estetyczną szatą graficzną.

Jak dowiadujemy się, jeszcze z końcem bieżącego roku ukazać się drugi zeszyt tej serii pt. „Ikonaografia łódzka” w opracowaniu tych samych autorów. Przypomni nam on Łódź w starożytności, w średniowieczu, w XIX-wiecznych źródłach, opatrzone odpowiednim tekstem. Wydawnictwo to spopularyzuje naszą wiedzę o dawnej Łodzi. M.

## Zmiana tras „2”, „9” i „27”

Począwszy od dziś ulegają zmianie trasy tramwajów „2”, „9” i „27”. — kursowa będzie: Chojny, Kiliński, Broniowski, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Piotrkowska, Zwirki, Al. Kościuszki, Zielona, Narutowicza do Tramwajowej, „9” — Zdrowie, Konstancynowska, Obr. Stalingradu, Zielona, Narutowicza, Konstancynowska, Nowotki do Przemyskiej, „27” — Pabianicka, Al. Politechniki, Zeromskiego, Kopernika, Gdańska, Zielona, Narutowicza, Konstancynowska, Nowotki do Przemyskiej. (o)

## Wyjazdy za granicę

W czwartek, 13 bm. w godzinach 13-14.30 przez NTU 303-04 z naszymi Czytelnikami rozmawiać będą:

kpt. **TADEUSZ SALSKI** kierownik sekcji paszportowej mgr **BOGUSŁAW LEŁONKIEWICZ** dyrektor II Oddziału Miejskiego NBP i mgr **IRENEUSZ SOSNOWSKI** dyrektor PPB „Orbis” w Łodzi

Proponujemy tematy: ★ wycieczki grupowe ★ wyjazdy indywidualne ★ dostępne środki lokomocji ★ obsługa dewizowa w roku 1967 przez NBP i biura podróży ★ przepisy paszportowe



PUSTAWO...

...było wczoraj rano o godz. 10 na dworcu Łódź-Kaliska. W kasach nieznani podróżni kupowali bilety od ręki. Pociąg odchodził zapełniony tylko w niewielkim procencie. Pociąg, który o godz. 10.23 odjechał (bardzo punktualnie) do Wrocławia też miał więcej niż połowę wolnych miejsc. Przy postojach taksówek naliczyliśmy o tej porze 8 aut czekających na klientów.

WIOSNA...

...zapanowała wczoraj na dobre w łódzkim ZOO. Zwabiony ciepłym słońcem hipopotam po raz pierwszy w tym roku opuścił swoje zimowe pomieszczenie i udał się na spacer po wybiegu. Spacerował przez godzinę. Miał nie tylko białe ale brązowe rączki się przez cały dzień kąpieli. Po raz pierwszy w tym roku zaczęły znosić jaja bażanty. Nie stępiły myśli o gniazdach i wysiadki w małych. Za to stępiły ojelek jak dotychczas wysiadki jaja bardzo troskliwie.

SEZON WĘDKARSKI

...rozpoczyna się w sobotę, też wczoraj w łódzkim oddziale Spółdzielni „Sprzet rybactki” ruch był ogromny. Chociaż sklep czynny był jak w każdy poniedziałek tylko do godz. 17, kierowniczka, Genowefa Domańska, która właśnie przed 16 laty w kwietniu zorganizowała tę placówkę, obsługiwała ponad 100 osób. Najczęściej kupowano żyłki i węzłiska bambusowe. Duże zainteresowanie notuje się jednak na haczyki norweskie i kołowrotki zagraniczne. Kilkadziesiąt francuskich kolowrotów, mimo że cena ich wynosiła 700 zł za sztukę, rozszedł się w mgnieniu oka. W kołach Polskie go Związku Wędkarskiego w „jedynce” i „trójce” wykupiono no wczoraj kilkadziesiąt kart wędkarskich. Ogółem łodzianie nabyli już 2.500 kart. Kilkadziesiąt z nich wykupiły kobiety.

LODY...

...stały się wczoraj artykułem, na który zapotrzebowanie gwałtownie wzrosło. Przed stołkiem ulicznym sklepu PSS przy ul. Piotrkowskiej 64 w kolejce po lody byliśmy o godzinie 17.15 na 32 miejscu. Tylko ten jeden sklep sprzedał 5 tys. paczek mrożonego smakołyku. Minusem lodowego szaleństwa jest zaśmiecanie ulicy pustymi opakowaniami. (Kas.)

## Odpowiedzi redakcji

CZYTELNICZKA Z UL. SIENKIEWICZA 35: Prosimy o podanie nazwiska i dokładnego adresu. Postaramy się załatwić sprawę.

Z (464)

## Zjazd WTUK

W ubiegłą niedzielę obradował II Zjazd Woj. Towarzystwa Upowszechniania Kultury. Podczas obrad poruszono wiele istotnych problemów społecznego ruchu artystycznego i ognisk artystycznych. Mówiono m. in. o potrzebie sfederowania stowarzyszeń społeczno-kulturalnych i artystycznych, a także konieczności przyznania pedagogom z ognisk artystycznych uprawnień nauczycielskich.

Wybrano nowe władze WTUK. Prezesem został Kazimierz Dębski. (kat)

## Pod paragrafem

## Usiłowała zatruć gazem własne dziecko

19 stycznia br. około godz. 17 Bożena Krankowska (Rewolucji 1935 r. 49) odkreśliła kurki gazowe chcąc pozabawić życia siebie i swoje ponad roczne dziecko. Na szczęście, w dwie godziny później przyszła matka i — dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej — Bożena K. i jej dziecko udało się uratować.

Wydarzenie to poprzedzały częste nieobecności Krankowskiej w domu, podczas których nadużywała alkoholu. Nie pomagały perswazje matki i męża, który aktualnie odbywał służbę wojskową. Owego dnia matka zamknęła Bożenę w domu w obawie, aby nie doszło do kolejnego pijństwa.

W zeznaniach oskarżona tłumaczyła swój czyn lekiem przed karą ze strony rodziców za jej nieoprawne zachowanie. Biegli psychiatrzy uznali, że w krytycznej chwili

Krankowska posiadała rozeznane czynu i możność kierowania — swoim postępowaniem. Wyrocznia matka wkrótce odpowie przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi, do którego wołynął już przeciwko niej akt oskarżenia. (Lw.)

## Godne uczczenie wielkiego artysty

W roku 1939, w pewien wczesnogrudniowy poranek, w lasach łucmierzskich, które w owym czasie zmieniły się w wielki plac egzekucyjny, rozległy się odgłosy gęstej strzelaniny. Wtedy też od kul esesmańskiego plutonu egzekucyjnego zginął m. in. również i Karol Hiller. Zamordowano go, ponieważ był nie tylko polskim artystą, ale również — utrzymując żywe kontakty z ówczesną lewicą — działaczem społecznym.

Dziś nie wiemy, gdzie znajduje się grób tego oryginalnego malarza, mądrego teoretyka sztuki. Pozostało jednak po nim sporo nie tylko pięknych wspomnień, ale i różnego typu obrazów. Wprawdzie wojenna zawierucha rozprószyła je, ale pracownicy Muzeum Sztuki w Łodzi, przezwyciężając wiele trudności, zgromadzili teraz poważną ich ilość. Weszły też one w skład otwartej wczoraj wystawy dzieł Karola Hillera, eksponowanych w galerii wystaw czasowych Muzeum przy ul. Więckowskiego 36.

W okresie 20-lecia międzywojennego mieliśmy w Łodzi liczne środowisko plastyczne, bogate w oryginalne, interesujące wypowiadające się indywidualności twórcze, reprezentujące wszystkie prądy, aktualne wówczas w sztuce plastycznej, a Karol Hiller należał do jego czołówek!

W niedzielnej „Panoramie” podaliśmy niektóre ważniejsze szczegóły z jego życia. Tu więc raczej kilka uwag o samej wystawie.

Znalazły się na niej 272 większe prace oraz 741 drobnych szkiców i notatek. A więc ilość wystarczająca, aby zorientować się w artystycznych możliwościach Hillera i w tendencjach jego ma-

larstwa, heliografiki, grafiki i rysunków.

Całość zestawiono nie w ciągu chronologicznym, ale według grup stylistycznych. Obok pierwszych obrazów, po traktowanych zupełnie realistycznie, późniejsze, powstałe kolejno pod wpływem kubizmu („Strzałak”), ekspresjonizmu i konstruktivismu, aż do kompozycji, które dziś zaliczylibyśmy do gatunku malarstwa abstrakcyjnego (np. nr 33). Formy swoich prac próbuje Hiller nagiąć do wewnętrznych przeżyć, szukając dla nich równocześnie nowych możliwości technicznych. Oto i geneza jego oryginalnych 38 kompozycji heliograficznych (od nr 59 do nr 97).

Prace jego stanowią podsumowanie formuły plastycznych już wtedy skrytykizowanych, równocześnie zaś są prekursorską zapowiedzią nowych.

A jego znaczenie i rola w historii sztuki łódzkiej? Przede wszystkim ta, że nie powielając haseł Władysława Strzemińskiego, z którym był związany, należał Hiller do nowatorów, torujących w Łodzi drogę awangardzie plastycznej.

Przez całe życie związany z naszym miastem, jego motyw architektoniczne, jego pejzaż, a przede wszystkim jego go ludzi przenosił często do swoich plastycznych wypowiedzi. („Tkacz” nr 5 i 109, „Rabobnice” nr 54, „Zamaria fabryka” nr 98 i 103, „Zaułek fabryczny” nr 99 i wiele innych).

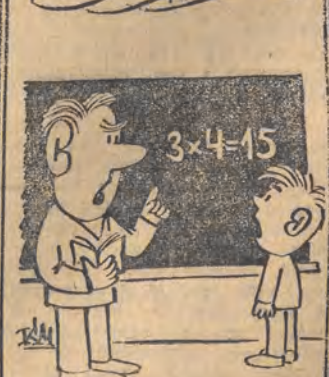
Osobny rozdział stanowią ekslibrisy Karola Hillera — małe arcydzieła graficzne oraz okładki do książek.

Należy też wielką pochwałę pracownikom Łódzkiego Muzeum Sztuki za zorganizowanie tej cennej ekspozycji

i za niezwykle gruntowne opracowanie katalogu.

M. JAGOSZEWSKI

## PIORKIEM po MIEŚCIE



— I to ma być twoja znajomość tabliczki mnożenia? — Ma pan rację, chyba trochę przejaśniałem!

## z miasta

„Kooperacja na nie organizacji i jakości produkcji w przemyśle lekkim” — wykład mgr L. Słonowskiego, o godz. 11, w lokalu PTE (Armii Ludowej 19).

„Jak należy się przygotować do egzaminu wstępnego z języka rosyjskiego na wyższe uczelnie” — wykład doc. dr M. Olechnowicza, o godz. 18.30, w Klubie TPP-R (Narutowicza 28).

## My z drugiej połowy XIX WIEKU

— wieczór poezji współczesnej, o godz. 13, w LDK (Traugutta 18).

„Fotografia a cybernetyka” — odczyt mgr W. Kuznowicza, o godz. 19, w salonie fotografiki (Piotrkowska 102).

„Wojna przeciw literaturze rosyjskiej” — odczyt W. Bilnińskiego, o godz. 18, w Bibliotece Rejonowej (Wrzesniańska 155).

„Zdjęcia malobrazkowe — 12 kwietnia — dzielnica Bałuty (Limanowskiego 47) — mieszkańcy domów przy ul. Franciszkańskiej nr 13 i 14; dzielnica Poiesie (Gdańska 25) — ul. 22 Lipca nr 19, 21, 22, 24, 25, 26 i 27.



## Nowe władze Oddziału Łódzkiego PIHZ

Na wczorajszym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Oddziału Łódzkiego Polskiej Izby Handlu Zagranicznego dokonano podsumowania całorocznej działalności tej placówki. W roku ubiegłym poważnie wzro-

sła rola terenowych oddziałów Izby. Mocą uchwały V Plenum KC partii i zarządzeń PIHZ powierzono im zadania koordynacji eksportu w poszczególnych regionach gospodarczych kraju.

Okręg Łódź w roku ubiegłym wykonał zadania eksportowe w 103,3 proc., a dynamika wzrostu eksportu była tu silniejsza, niż przeciętnie w Polsce. Niemala w tym zasługę również grona specjalistów z PIHZ. Skupieni w 22 komisjach, odbyli oni w sumie 99 posiedzeń, których wynikiem były decyzje, zmierzające do aktywizacji produkcji eksportowej Łodzi i województwa.

Do prezydium Rady Oddziału Łódzkiego PIHZ wybrano 14 osób. Nowy zarząd ukonstytuuje się na najbliższym posiedzeniu. (bz)

## Ciekawe! Przeczytaj

ZMIERZCH KRUPPA

Największe na świecie przedsięwzięcie prywatne, zatrudniające ok. 102 tys. osób, budujące fabryki, tankowce, samochody, mosty i domy, posiadające kopalnie i hutę — koncepcja Kruppa — przestaje być własnością jednej rodziny. Firma przekształcona zostanie w spółkę akcyjną.

Na razie ustanowiono radę administracyjną do nadzoru nad działalnością przedsiębiorstwa. W jej skład weszli m. in. dyrektor banku NRM i przewodniczący potężnego związku metalowców.

Krupp, który zostanie prawdomównie prezesem nowej spółki, zmuszony został do tego kroku groźbą upadłości na skutek zadłużenia.

### 230 ŚLUBÓW NA GODZINĘ

W ZSRR zakłada się ostatnio ok. 2 mln nowych rodzin rocznie. W ciągu godziny zawiera się średnio 230 ślubów. Równocześnie spada liczba rozwodów do 1,6 na tysiąc mieszkańców (w USA 2,2). Na stopę też wzrósł granicy wieku wstępujących w związki małżeńskie. (c)

## Nowe modele ładu społecznego

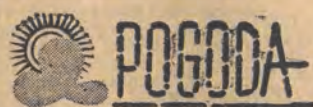
Należy obecnie do państw, w których dynamiczny rozwój stosunków polityczno-gospodarczych znacząco wyprzedził przemianę zachodzącą w świadomości społecznej. Socjalistyczne stosunki produkcji nie zawsze mają swój odpowiednik w socjalistycznych stosunkach międzyludzkich, a przecież moralność decydująca o charakterze ładu społecznego często daleka bywa od ideału modelu.

Wiele jeszcze w mentalności starszych, a i młodych pokutuje starych, niechlubnych i szkodliwych nawyków, które z ich wszystkimi następstwami, naruszającymi ład społeczny.

Jest tych wypadków jeszcze niestety, zbyt wiele. MO prowadzi aktualnie, w skali kraju około 500 tys. postępowań przygotowawczych, dotyczących wszystkich kategorii przestępstw. Jednocześnie statystyki KG MO z ostatnich 10 lat nie wykazują tendencji wzrostu przestępczości, a w wielu kategoriach m. in. w przestępstwach klasycznych, kryminalnych, widoczny jest wyraźny spadek. Tym niemniej poważny problem społeczny stanowi nadal przestępczość gospodarcza, przestępczość młodocianych i wykroczenia drogowe.

Pociągający jest fakt, że coraz mniej jest przestępstw popełnianych rozmyślnie, a przeważają wykroczenia o

motywach okresowego nieprzystosowania do nowych społeczno-politycznych warunków życia — popełniane na



Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z możliwością przelotnych burz. Temperatura około 16 stopni C. Wiatry umiarkowane południowe i południowo-zachodnie.

Jutro możliwe przelotne opady. Temperatura bez większych zmian.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 18.32. Jutro wejdzie o godzinie 4.53.

## Kronika wypadków

■ 22-letnia Wanda Sz. z ul. Rogozińskiego uległa zatruciu gazem. Przewieziona do szpitala WAM.

■ Przy zbiegu ulic Główniej i Sienkiewicza wydarzył się wypadek samochodowy, w którym doznał ogólnych potłuszczeń 34-letni Andrzej L. Pomocy udzieliło mu Pogotowie.

W dniu 9 kwietnia 1967 r. zmarł

### Stefan Napora

długoletni nauczyciel Technikum i Zasadniczej Szkoły Gałanterii Skórzanej w Łodzi. Pogrzeb odbędzie się w Opolu nie w środę 12. IV. 1967 r. o godz. 15.30.

W Zmarłym stracił miłośnika serdecznego Kolegę, wychowawcę młodzieży i cenionego nauczyciela.

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie, Dzieciom i Rodzinie składają

**DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA PEDAGOGICZNA, KOMITET RODZICIELSKI I MŁODZIEŻ ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH CZSP W ŁODZI.**

Dnia 8. IV. 1967 r. zmarł opatrzony św. sakramentami w wieku lat 68

S. i P.

### Stanisław Rzepkowski

Wyprowadzenie drogi nam zwłok do grobowca nastąpi dnia 11. IV. br. z kaplicy cmentarza na Radogoszcz o godz. 16.30, o czym zawiadamiany pogrzebi w głębokim smutku

**ZONA, SYN, CÓRKA I SYNOWA**

## Spoleczna kontrola w działaniu

Włókniański ośrodek wypoczynkowy w Arturówku gościł od wczoraj, na wyjazdowej sesji Centralny Zespół Koordynacyjny Kontroli Społecznej CRZZ. W spotkaniu biorą udział przedstawiciele władz centralnych, przewodniczący wszystkich WKZZ, 45 przedstawicieli Powiatowych Zespołów Kontroli Społecznej. Reprezentowane są także władze Łodzi i województwa łódzkiego.

Zadaniem dwudniowych obrad jest podsumowanie dwuletniej działalności związkowych społecznych komisji kontroli. (iw)

Dnia 9 kwietnia 1967 r. zmarła śmiercią tragiczną

mgr farmacji

### Genowefa Jaros

z domu Kowalska

Wyprowadzenie zwłok z Domu Przedpogrzebowego na Dół nastąpi dnia 12. IV. br. o godz. 16. Pogrzebi w głębokim smutku

**MAŻ I CÓRKA**

W dniu 8 kwietnia 1967 r. zmarł, przeżywszy lat 84

S. i P.

### SZCZEPAN WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. IV. br. o godz. 16.30 na cmentarzu Żagaw, o czym zawiadamia pogrążona w głębokiej żałobie

**RODZINA**

Z-cy Dyrektora i Państwowego Domu Specjalnego dla Przewlekłych Chorych w Łodzi, kol. mgr Leokadii Lewandowicz wyrazi najgłębszego współczucia z powodu zgonu

### MEŻA Władysława Lewandowicza

składają

**WSPÓŁPRACOWNICY**

W dniu 10. IV. 1967 r. zmarł nagle w wieku 67 lat mój najukochańszy mąż

### WŁADYSŁAW LEWANDOWICZ

wieloletni i zasłużony pracownik w ruchu spółdzielczym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12. IV. 1967 r. o godz. 16.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w bólu

**ZONA I RODZINA**

W dniu 10. IV. 1967 r. zmarł nagle w wieku 67 lat

### WŁADYSŁAW LEWANDOWICZ

długoletni i zasłużony pracownik RSM „Lokator” w Łodzi, były Prezes Spółdzielni Inwalidów im. Harnama w Łodzi.

W Zmarłym tracimy zasłużonego i cenionego pracownika, nieodżałowanego i serdecznego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12. IV. 1967 r. o godz. 16.30 z Kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

Rodzinie Zmarłego składają wyrazy serdecznego współczucia

**ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA ORAZ PRACOWNICY ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „LOKATOR” W ŁODZI.**

## RADIO I TELEWIZJA

WTOREK, 11 KWIETNIA

### PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Melodie rozrywkowe. 8.49 Mówi technika. 9.00 „Pelargonie w naszej kamienicy”. 9.20 Muzyka ludowa. 9.49 „O czym strumyk śpiewa” — bajka. 10.00 „Latający Szkot” fragm. 10.20 Chóry i sceny zespołowe. 11.00 „Wychowanie obywatelskie”. 11.20 (Ł) Koncert ork. mandolinistów ŁRP. 11.45 „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wład. 12.10 Na swojską nutę. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 Wieści, lepiej, taniej. 13.00 Pięść pomaga w trudach życia. 13.25 F. Mendelssohn-Bartholdy: I Symfonia. 14.00 „O zmierzchu”. 14.15 Sportowy wieczór na start. 14.30 Z estrady scen operowych. 15.00 Wład. 15.05 Rep. z Dni Muzyki Organowej. 15.25 Suity rozrywkowe. 16.00 Popołudnie z młodzieżą. 16.05 Studio Rytm. 16.20 Radiostopem po morzach, łąkach i oceanach. 16.45 „Nauka i refleksje” — fel. 17.00 Aud. „Naszyni z daniem”. 17.35 „Głos ma przyroda”. 17.55 Wład. 18.00 Nuty, nutki... 18.45 Kurs jęz. ang. 19.00 „Praktyczna pani”. 19.05 Z księgarskiej ludy. 19.10 Pod rozgwieźdliną — aud. 19.30 (Ł) Koncert orkiestry ŁRP. 20.00 Wład. 20.31 „Romeo i Julia”

— słuch. 22.01 S. Prokofiew: Fragmenty z II suity baletowej. 22.06 Notatnik kulturalny. 22.16 S. Richter — gra wielkie koncerty. 22.35 Mówi Szekspir. 22.40 Antykwariat muzyczny. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wład. sportowe. 23.15 wydanie miesiecznika „Jazz”. 23.45 z muzyki dawnej. 24.00 Wład. 0.05 Kalendarz radiowy.

### PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Przegląd czasopism. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 z muzyki słowiańskiej. 9.40 z życia Zw. Radz. 10.00 Wład. 10.05 Transkrypcja instrumentalna. 10.50 „Pilot” ode. 11.10 „W obiektywie nauki”. 11.20 Poradnia Rodzina. 12.05 z kraju i ze świata. 12.25 „W samo południe”. 12.50 „Przed egzaminem” aud. 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.05 (Ł) Kalendarz melodii. 13.40 (Ł) „Czy Sandomierz można ocalić” rep. 14.20 „Zielone sygnali”. 14.45 Biektina sztafeta. 15.00 Koncert. 15.30 „Proszę słonia” ode. 16.00 Wład. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.17 Zespół „Bossa Nova Combo”. 16.35 Barani kozuszek” fragm. 16.45 Kwartet muzyczny. 17.01 (Ł) Akt. 17.05 Wład. 17.10 Aud. dla dzieci. 17.30 (Ł) Muzyka baletowa. 17.50 (Ł) „Mój antykwariat muzyczny” aud. 18.20 (Ł) Na antenie

### TELEWIZJA

10.55 A. Czechow — „Wiśniowy sad” (W). 11.30 Film dok. prod. polskiej: „Uwaga, uwaga, nadchodzi!” (Poznań). 15.25 Przygotowanie rolnicze (Ł). 16.00 Matematyka „Odpowiedzi na pytania” (Wrocław). 16.30 Fizyka „Prawo Bernoulliego” (Gdańsk). 17.00 Dziennik (W). 17.05 Młodzi wynalazcy (Kat.). 17.20 Zaprasza wyznacznicy (W). 17.30 Telekam (W). 18.00 Głębokość (W). 18.35 Miesięcznik konsumenta — „Próby” (Ł). 19.00 Wiadomości dnia (Ł). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dzień pol. „Uwaga, uwaga, nadchodzi!” (Poznań). 20.45 Bułgarski film pt. „Pozwany nie stawiał się” (W). 21.50 Dziennik (W).



12

Pierwsze promienie porannego słońca po-  
złacały dachy domów, kiedy Perry Mason  
wyciągnął z łóżka gosposię Harrisona Bur-  
ke'a. Miała jakieś pięćdziesiąt siedem, osiem  
lat i obfite kształty. Oczywiście jej wro-  
gością.

— Nie mnie nie obchodzi, kim pan jest —  
złamała się. — Mówię panu, że go nie ma  
w domu. Nie wiem, gdzie jest. Wrócił koło  
połnocy, wkrótce miał jakiś telefon i wy-  
szedł znowu. Następnie telefon dzwonił  
przez całą noc. Nie odpowiadałam, bo wie-  
działam, że i tak go nie ma, a jak wsta-  
nę w środku nocy, nie mogę sobie potem w  
żaden sposób rozgrzać nóg. I w ogóle nie lu-  
bię, żeby mnie wyciągać z łóżka o tej po-  
rze!

— Czy dużo czasu upłynęło od powro-  
tu pana Burke'a do tego telefonu? — zapytał  
Mason.

— Niedużo, jeśli to w ogóle pański interes.  
— Myśli pani, że spodziewał się telefonu?  
— Skąd mogę wiedzieć? Obudził mnie wra-  
cając. Słyszałam, jak otwiera drzwi i jak za-

myka. Próbowałam z powrotem zasnąć, ale  
zadzwonił telefon i słyszałam, że rozmawia.  
Potem wbiegł na górę, do sypialni. Myśla-  
łam, że chce się położyć, ale pewnie po-  
szedł spać, bo trochę rzeczy do walizki, bo  
teraz widzę, że zniknęła. Potem zbiegł na  
dół i trzasnął jeszcze za sobą drzwiami!

— Tak, to będzie chyba wszystko — rzekł  
Perry Mason.

— No myśle! — odparła i zamknęła mu  
drzwi przed nosem.

Mason wszedł do auta i pojechał do naj-  
bliższego hotelu, aby zadzwonić do siebie  
do biura. Usłyszałszy głos Della Street, za-  
pytał:

— Czy jest pan Mason?

— Nie, nie ma — odparła. — A można  
wiedzieć, kto mówi?

— Dawny znajomy, Fred B. Johnson. Bar-  
dzo mi zależy, żeby się zobaczyć z panem  
Masonem.

— Niestety, nie mogę panu powiedzieć,  
gdzie w tej chwili jest — zaczęła Della szyb-  
ko. — Ale spodziewam się go niedługo. Su-  
ka go paru panów, jeden z nich, pan Paul  
Drake, jest z nim podobno umówiony, więc  
pan mecenas powinien chyba niedługo wro-  
cić.

— Dobrze, dziękuję. Zadzwonię później.

— A może pan chce zostawić jakąś wia-  
domość?

— Nie, niech pani tylko powie, że dzwo-  
niłem — odparł i odłożył słuchawkę.

Połączył się z Biurem Detektywistycznym  
Drake'a i poprosił o telefonu Paula.

— Nie rób żadnych głupich uwag, Paul —  
zaczął — bo zdaje się, że różni ludzie chcą  
mi zadawać pytania, na które wolabym na  
razie nie odpowiadać. Wiesz, kto mówi?

— Tak. Mam dla ciebie śmieszne wia-  
domości.

— No?

— Byłem u tego gościa na Sześćdziesiątej  
Dziewiątej Zachodniej i odkryłem zaskaku-  
jącą rzecz. Ptaszek miał jakiś telefon tuż po  
połnocy, po czym powiedział żonie, że musi  
nagle wyjechać z miasta w ważnych intere-  
sach. Wyglądał na spłoszonego. Wrzucił  
trochę rzeczy do walizki i za kwadrans  
pierwsza ktoś po niego podjechał autem.

Wsiadł i pojechał. Obiecał żonie dać znać  
i rano dostała depeszę następującej treści:  
„Wszystko w porządku. Nie martw się. Uca-  
łowania”. Nic więcej nie wie. Oczywiście  
jest bardzo niespokojna.

— Znakomicie! — stwierdził Mason.

— Mówi ci to coś?

— Chyba tak, będę musiał przemyśleć  
sprawę. Ale zdaje się, że to dużo wyjaśnia.  
Masz coś nowego o Locke'u?

Głos Drake'a ożywił się:

— Nie dowiedziałem się jeszcze tego, co  
chciałeś, Perry. Ale zdaje się, że jestem na  
dobrym tropie. Pamiętaj, że małą z Hotelu  
Wheelright? Esther Linton?

— Tak. Dowiedziałem się czegoś o niej?

— Wyobraź sobie, że ona też pochodzi  
z Georgii.

Mason zagwizdał.

— To jeszcze nie wszystko — ciągnął  
Drake. — Dziewczyna dostaje regularnie pie-  
niądze od Locke'a, co dwa tygodnie czek.  
Czeki opiewają nie na prywatne konto  
Locke'a, tylko na specjalne konto „Pikant-  
nych Wiadomości” w jednym z banków.

Udało nam się rozwiązać język kasjerowi  
hotelowemu. Ona te czekik realizuje za po-  
średnictwem hotelu.

— Spróbujcie się dowiedzieć dokładnie,  
skąd pochodzi i czy nie maczała w czymś  
palców w Georgii. Może ona nie zmieniła  
nazwiska.

— Już się tym zajmujemy. Przekazałem  
polecenie agencji w Georgii. Kazałem im  
telegrafować, jak się tylko czegoś dowiedzą.  
Polecilem, żeby nie czekali na potwierdze-  
nie, tylko zdawali sprawę z każdego obrotu  
sprawy.

— Świetnie — pochwalił Mason. — Możesz  
mi powiedzieć, gdzie Frank Locke był wczoraj  
wieczorem?

— Co do minuty. Miał przez całą noc anto-  
ła stróża. Chcesz sprawozdanie?

— Tak, zaraz.

— Gdzie ci przysłać?

— Wybierz kogoś pewnego i każ mu uwa-  
żać, czy nie jest śledzony. Niech to pod-  
rzuci do Hotelu Ripley dla Freda B. Johnso-  
na z Detroit.

— Dobrze. Bądź ze mną w kontakcie. Mo-  
gę cię potrzebować.

— Oczywiście — odparł Mason i odłożył  
słuchawkę.

Wrócił do Hotelu Ripley i zapytał, czy nie  
przysłał czegoś dla pana Johnsona. Nie  
było. Wjechał na górę i nacisnął klamkę  
swego pokoju. Drzwi nie były zamknięte,  
więc wszedł.

Na brzegu łóżka siedziała Ewa Belter i pa-  
liła papierosa. Na szafeczce koło niej stała  
szklanka i butelka whisky. Butelka była w  
jednej trzeciej opróżniona. W wysyłanym  
fotelu siedział z nieszcześliwą miną wysoki  
mężczyzna o niespokojnych oczach.

(39)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 323-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 223-05. Redakcja nocna 279-76. Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Rekopisów nie zamykamy. Redakcja nie zwraca. Wyjeżdżając na urlop można zaprenumerować „Dziennik Łódzki” — na swój „urlopowy” adres (na terenie Polski) — PKO Łódź 7-6-379. Na odwrócie blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się gazetę, po 50 gr za jedną gazetę, bez żadnej dodatkowej dopłaty za przesyłkę. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 95.